

# Leonard Ratajczyk

---

## Z życia i działalności Tadeusza Kościuszki : wybór Dokumentów

---

Niepodległość i Pamięć 3/1 (5), 151-162

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Z życia i działalności Tadeusza Kościuszki

### Wybór Dokumentów\*

#### Nr 1

##### Metryka chrztu Tadeusza Kościuszki

Roku Pańskiego Tysiąc siedemset czterdziestego szóstego dnia dwunastego lutego Czcigodny Ojciec Rajmund Korsak, Świętej Teologii Lektor, Przeor Zakonu kaznodziejskiego w Hoszczy, ochrzcił dziecię, Andrzeja Tadeusza Bonawenturę, syna prawych rodziców, JWielmożnych Ludwika Tadeusza i Tekli z Ratomskich Kościuszków, Miecznych Województwa Brzeskiego. Rodzicami chrzestnymi byli: WM Pan Kazimierz Narkuski, starosta kuślicki, z W.P Protasiewiczówną Suchodolską i WM Pan Adam Protasiewicz, podstarości powiatu pińskiego, z WP. Anną Suchodolską, pisarzówną ziemską słonimską.

*Pisma Tadeusza Kościuszki,*

opracował Henryk Mościcki, Warszawa 1947, s. 251

#### Nr 2

##### Zapis w rejestrze Szkoły Rycerskiej z 18 grudnia 1765 r. o przyjęciu Kadeta Tadeusza Kościuszki

79. Cadett. Tadeus Kosciuszko 6 Zoll,-Strich, 18 (alter) Brzyskiego wdztwa; niemahl (ab vorher gedient); den 18-ten X-ber 1765 (wann er engagiert);

Tadeusz Korzon. *Biografia z dokumentów wysnuta przez ....*

Wyd.II, Kraków, [1906], s. 577

#### Nr 3

##### Nominacja Kościuszki na pułkownika inżynierii w armii amerykańskiej

W imieniu Kongresu, Delegacji Stanów Zjednoczonych: New Hampshire, Massachusetts-Bay, Rhode Island, Connecticut, New York, New-Jersey, Pennsylvania Delaware, Maryland, Virginia, North-Carolina, South-Carolina i Georgia. Do pana Tadeusza Kościuszki.

My, pokładając szczególną ufność i zaufanie w pański patriotyzm, dzielność, zachowanie się i wierność, niniejszym pismem mianujemy i ustanawiamy Pana inżynierem w randze pułkownika w armii Stanów Zjednoczonych, utworzonej dla obrony amerykańskiej wolności i dla odparcia wszelkiej nieprzyjacielskiej inwazji. Ma Pan przeto starannie i pilnie wykonywać urząd inżyniera czyniąc i wykonując wszelkiego rodzaju sprawy

doń należące. I my ściśle polecamy i żądamy od wszystkich oficerów i żołnierzy będących pod Pana rozkazem, aby byli posłuszni Pańskim rozkazom, jako inżyniera. A Pan ma stosować się i trzymać się takich rozkazów i wskazówek od czasu do czasu, jakie Pan otrzyma od obecnego lub przyszłego Kongresu Stanów Zjednoczonych albo od Komitetu Kongresu ustanowionego w tym celu, albo w danym czasie naczelnego wodza armii Stanów Zjednoczonych, albo innego przełożonego oficera, stosownie do reguł i dyscypliny wojny, odpowiednio do zaufania pokładanego w Panu.

To zlecenie pozostaje w mocy aż do odwołania przez obecny lub przyszły Kongres. Datowano: Philadelphia 18 października 1776. John Hancock (Prezydent Kongresu).

*Pisma Tadeusza Kościuszki, s. 258*

#### Nr 4

#### **Patent na szarżę generała-majora Wojska Koronnego dla brygadiera Wojska Amerykańskiego Tadeusza Kościuszki z 12 października 1789 r.**

Stanisław August z Bożej Łaski Król Polski, Wielki Xiążę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Inflantcki, Smoleński, Siewierski i Czerniechowski.

No 188.

Oznajmujemy niniejszym Listem Patentem Naszym komu o tym wiedzieć należy. Iż mając Sobie zaleconą ur. Tadeusza Kościuszki brygadiera bywszego Wojsk Amerykańskich w dziele rycerskim umiejętność, a chcąc onego do Naszych i R.Ptej zachęcić usług, umyśliliśmy mu szarżę Generał Majora Komenderującego w Wojsku Naszym Koronnym z pomnożonej na teraźniejszym Sejmie liczby Generał Majorów do dyspozycji Naszych przypadłą dać i konferować. Jakoż niniejszym Listem Patentem Naszym z należącymi do niej według opisu i ustawy R.Ptej porcjami, tudzież ze wszystkimi prerogatywami z dawna praktykowanymi aż do śmierci, albo postąpienia na wyższą szarżę wojskową, dajemy i konferujemy. Co mianowicie WW<sup>m</sup> Wojska Koronnego Hetmanom Kommissyi Wojskowej tudzież WW<sup>m</sup> i UU<sup>m</sup> Generał Lejtnantom Generał Majorom, Pułkownikom, Podpułkownikom i innym wyższej i niższej rangi oficerom wiadomo czyniąc rozkazujemy, aby pomienionego ur. Tadeusza Kościuszkę odtąd za aktualnego Generał Majora w Wojsku Koronnym komenderującego mieli, wszak Jemu z miejsca i praw do tego stopnia przyłączonych odpowiadali i aby od innych odpowiadano było starali się. Dla Łaski Naszej Królewskiej. Na co dla lepszej wiary ręką naszą podpisawszy Pieczęć Koronną przycisnąć rozkazaliśmy.

Dan w Warszawie dnia XII miesiąca października Roku Pańskiego MDCCLXXXIX Panowania Naszego XXVI roku.

Stanisław August Król  
(pieczęć okrągła)

Patent na Szarżę Generał Majora Komenderującego w Wojsku Koronnym ur. Tadeuszowi Kościuszce bywyszemu Wojsk Amerykańskich Brygadierowi dany.

Ignacy Janiszewski JKMci  
i Pieczęci Wielkiej Koron.  
Sekretarz

Na odwrocie dopisek: Dnia 13 8 bris 1789 R<sup>u</sup> Forsztelacja decydowana jest w Protokole Komissyi Wojskowej O.N. testor.

Kosielski  
Pym. KW

*Biblioteka Czartoryskich w Krakowie. Rękopis 2716 III karta 105.*

Mikrofilm w Bibliotece Narodowej w Warszawie Nr 22250

#### Nr 5

#### **Dymisja generała Kościuszki z Wojska Koronnego z 30 lipca 1792 r.**

Nota do Najjaśniejszego Pana

Gdy zmiana okoliczności krajowych byłaby przeciwną pierwiastkowej mojej przysiędze i wewnętrznemu przekonaniu, mam honor przeto upraszać WKMOści o łaskawe podpisanie mi dymisji.

Dan w obozie pod Sieciechowem D. 30 Julii 1792.  
Tadeusz Kościuszko GM.

*Pisma Tadeusza Kościuszki, s. 63*

#### Nr 6

#### **Nadanie Kościuszce obywatelstwa francuskiego**

Posiedzenie dn. 26 sierpnia 1792 r.

Guadet wnosi imieniem Komisji Nadzwyczajnej, a Zgromadzenie Prawodawcze uchwała jednomyślnie następujący dekret:

Zważywszy, że ludzie, którzy pismami swymi i odwagą swoją służyli sprawie wolności i zgotowali wyswobodzenie ludów, nie mogą być za obcych uważani przez naród, który ich światłem i ich odwagą stał się wolnym - zważywszy, że jeżeli cudzoziemcowi

pięć lat zamieszkania we Francji wystarcza do otrzymania tytułu obywatela francuskiego, tytuł ten o wiele sprawiedliwiej należy się tym, którzy pod jakimkolwiek bądź stońcem mieszkając poświęcili czas swój i siły na obronę sprawy ludów przeciwko despotyzmowi, na wytępienie przesądów i rozszerzenie granic wiedzy ludzkiej - zważywszy, że ludzie czego nie godzi się wątpić, kiedyś stanowiąc będą tak wobec prawa, jak i wobec natury, jedną rodzinę, jedno towarzystwo przyjaciół wolności i braterstwa powszechnego - nie powinni być mniej drogimi narodowi, który wyrzekłszy się wszelkich podbojów pragnie zbratania wszystkich ludów - zważywszy na koniec, że w chwili kiedy Konwencja Narodowa dąży do ustalenia losów Francji i zgotowania ich być może światu całemu, wtedy lud szlachetny i wolny powinien wezwać wszystkich światłych ludzi i dać im prawo wspólnego w tej wielkiej sprawie działania, tym mianowicie, którzy tak świetnie okazali się tego godnymi przez swoje uczucia, pisma i odwagę - *Zgromadzenie Prawodawcze* postanowiło nadać i nadaje tytuły obywatelstwa francuskiego obywatelom:

Józef Priestley, Thomas Paine, Hieronim Bentham, Wiliam Wilberforce, Thomas Clarkson, Jakób Mackintosh, Dawid Williams, Józef Gorani, Anacharsis Cloots, Kornel Pauw, Joachim Henryk Campe, Jan Henryk Pestalozzi, Jerzy Washington, Jan Hamilton, James Madison, Fryderyk Klopstock, Tadeusz Kościuszko, Fryderyk Schiller.

*Pisma Tadeusza Kościuszki, s. 268-269*

#### Nr 7

**Przysięga wykonana przez Tadeusza Kościuszkę Najwyższego Naczelnika Siły Zbrojnej Narodowej w Krakowie - 24 marca 1794 r.**

Ja, Tadeusz Kościuszko, przysięgam w obliczu Boga całemu Narodowi Polskiemu, iż powierzonej mi władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyję, lecz jedynie jej dla obrony całości granic, odzyskania samowładności Narodu i ugruntowania powszechnej wolności używać będę. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna Męka Syna Jego.

*Pisma Tadeusza Kościuszki, s.78*

#### Nr 8

**Odezwa do wojska**

Tadeusz Kościuszko  
Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej  
do wojska polskiego i litewskiego

Przysięgaliśmy, Koledzy, nieraz Ojczyźnie naszej być wiernymi i daliśmy Jej tego dowód. Dotrzymajmy Jej jeszcze tej wierności i teraz, gdy przemoc nie dość mając na podziale Ziemi naszej, chce nam wydrzeć oręż, a rozbrojonych na ostatnią nędzę i szy-

derstwo wystawić. Obróćmy go do piersi nieprzyjacielskich, wydzwignijmy Ojczyznę z niewoli, powróćmy świetność imieniowi Polaka, samowładność Narodowi, zasłużmy na wdzięczność Ojczyzny i sławę drogą żołnierzowi!

Wzywany do Was, stawam na czele Waszym, Koledzy!

Przyniosłem moje życie do Was! Odwaga Wasza i Obywatelstwo są mi rękojmą pomysłności kochanej Ojczyzny. Bądźmy jednym ciałem z Obywatelami, łączmy się najściślej, łączmy serca, ręce i sposoby wszystkich ziemi naszej mieszkańców. Zdrada nam broń wytrąciła z ręki; niech cnota znowu tę broń podniesie, a wnet spadnie to ohydne jarzmo, w którym jęczymy.

I czyż możecie znieść, Koledzy, aby was obca przemoc ze wstydem i hańbą rozpędzała? pocziwych ludzi naszych zabierała? zbrojownie nasze opanowała, a potem resztę nieszczęśliwych współziomków podług swej woli dręczyła? Nie, Koledzy! pójdźcie ze mną! Czeka Was sława i słodka pociecha być zbawcami Ojczyzny. Ja wam ręczę, iż będę się starał Waszej wyrównać gorliwości. Nie mniemajcie, abyście winni posłuszeństwo tej zwierzchności, pod którą jesteście. Rząd i magistratury przez Moskalów narzucone, czyż warte Waszego uszanowania? Narodowi i Ojczyźnie tylko Waszą wierność winniście; ona na Was woła o obronę, ja w Jej imieniu moje Wam przesyłam rozkazy.

Biorę z Wami, kochani Koledzy, za hasło: śmierć albo Zwycięstwo! Ufam Wam i temu Narodowi, który zginąć raczej postanowił, aniżeli dłużej jęczeć w haniebnej niewoli.

Dan w Głównej Kwaterze, w Krakowie d. 24 marca 1794 r.

T. Kościuszko

*Pisma Tadeusza Kościuszki, s. 78-79*

## Nr 9

### Odezwa Rady Najwyższej Narodowej o wzięciu Kościuszki do niewoli

Powstając w świętym celu odzyskania wolności i uratowania ginącej już Ojczyzny, oświadczyliście obywatele i uroczystą przysięgą zaręczyliście Bogu i wszyscy sobie wzajemnie, iż najsrozsze przeciwności, największe nieszczęścia nie potrafią w was przełamać cnoty obywatelskiej. Teraz podobało się władzącej losami narodów Opatrzności doświadczyć stałości ducha waszego. Ob. Tadeusz Kościuszko, wybrany od was Najwyższym Naczelnikiem siły zbrojnej w stoczonej krwawej z nieprzyjaciółmi bitwie dostał się w niewolę. Smutne to zdarzenie sprawiedliwą czułością napętnia serce wasze, w tkliwości i żalu oddajcie hołd cnotcie męża tego, który się stał ofiarą dla Ojczyzny. Ale Obywatele, chrońcie się rozpaczony ani z losem jego nie chcecie zagrzebywać nadziei Ojczyzny. Przypomnijcie sobie święte hasło: zginąć lub żyć wolnymi. Trwajcie w jedności ducha, podwajajcie gorliwość i męstwo wasze, a Bóg łaskawy jeszcze dobrej sprawie pobłogosławi. Rada Najwyższa Narodowa zaręcza wam, iż stać będzie na swoim miejscu, bronić z wami wolności lub zginąć z jej upadkiem. Uskuteczniając zaś obowiązek na siebie włożony w Akcie Powstania, wybrała Naczelnikiem siły zbrojnej Tomasza Waw-

rzeckiego, generała-lejtnanta. Znacie, obywatele, charakter tego męża, znacie cnoty obywatelskie i wojskowe. Spodziewa się Rada, iż w nieszczęściu nie opuszcza się, lecz wszystkie siły zgromadzać będziecie do ratunku Ojczyzny i że wsparta waszą energią, waszym męstwem, zdoła jeszcze utrzymać obronę kraju i wolności.

Dan w Warszawie, na sesji Rady 12 października 1794 r. Tadeusz Dembowski, Prezydujący. T. Czech, Rady N.N. Sekretarz.

*Pisma Tadeusza Kościuszki, s. 282-283*

#### Nr 10

##### **Testament Kościuszki w sprawie wykupienia Murzynów z funduszy amerykańskich**

Ja, Tadeusz Kościuszko, będąc właśnie na wyjeździe z Ameryki, oświadczam przez to i stanowiąc, iż na wypadek, gdybym nie miał inaczej rozrządzić w testamencie moją własnością w Stanach Zjednoczonych, upoważniam niniejszym mego przyjaciela, Tomasza Jeffersona, ażeby całkowicie jej użył na wykup Murzynów, czy spomiędzy swoich własnych, czy też innych i na obdarzenie ich wolnością w moim imieniu, na udzielanie im nauki rzemiosł lub innej, na wdrażanie ich w obowiązki moralności, co może uczynić z nich dobrych sąsiadów, dobrych ojców lub dobre matki, mężów lub żony - w obowiązki obywatelskie, ucząc ich, aby byli obrońcami swojej wolności, swego kraju i dobrego porządku społecznego i na ich wychowanie w tym wszystkim, co ich może uszczęśliwić i uczynić pożytecznymi.

Mianuję wyżej wzmiankowanego Tomasza Jeffersona egzekutorem niniejszego zapisu.

(Filadelfia) 5 maja 1798 r.

T. Kościuszko

*Pisma Tadeusza Kościuszki, s. 158*

#### Nr 11

##### **List Kościuszki do cara Pawła I**

Najjaśniejszy Panie!

Korzystam z pierwszych chwil wolności, której używam pod opiekuńczymi prawami największego i najszlachetniejszego narodu, ażeby Ci odesłać dar, do przyjęcia którego zmusiły mię pozory dobroci Twojej i okrutne zachowanie się Twych ministrów. Jeżeli przyjąć go się zgodziłem to niech Najjaśniejszy Pan przypisze to jedynie nieprzerwanej sile przywiązania, które mam dla rodaków, towarzyszy nieszczęść moich, oraz nadziei

usłużenia jeszcze Ojczyźnie. Tak, powtarzam Ci to, Najjaśniejszy Panie, i pragnę Ci to oświadczyć. Zdawało mi się, że nieszczęsne położenie moje wzruszyło Twe serce, ale ministrowie Twoi i ich satelici nie postąpili ze mną stosownie do Twych życzeń. Toteż gdyby się ośmielili przypisywać memu dobrowolnemu postanowieniu czyn, który na mnie wymusili, odsłonię ich gwałt i przewrotność przed Tobą i przed wszystkimi ludźmi, którzy znają cenę honoru i oni tylko niech będą odpowiedzialni przed Tobą, Najjaśniejszy Panie, za rozgłoszenie ich niegodziwości.

Racz, Najjaśniejszy Panie, przyjąć wyznanie mego szacunku.

Paryż, 4 sierpnia 1798 r.

Kościuszko

*Pisma Tadeusza Kościuszki, s. 159*

## Nr 12

### Do żołnierzy-legionistów

D.5 Fructidor r. VI (22 sierpnia 1798 r.)

Bracia żołnierze!

Najprzykrzejszy był moment życia mego, gdy skutkiem nieszczęśliwych przeznaczeń rozstając się z wami nie mogłem oświadczyć wam wdzięczności narodowej za okazane dowody obywatelstwa i waleczności waszej w obronie kochanej matki Ojczyzny. Wydobyty z więzów moskiewskiej niewoli, a dziś zupełnie wolny, wam, kochani Bracia, najczulsze wyrazy dzięków i szacunku mego zasylam. Niech ten sam duch męstwa i miłości Ojczyzny, który was w obronie kraju napełniał, bezprzestannie ożywia. Zachowujecie dla nieprzyjaciół ojczystych równą nienawiść. Własności wasze stały się ich łupem, oddzielili was od krewnych, żon i dzieci waszych; poczytują was za wygnańców; gotują kajdany i męczarnie dla tych, których by dosiąc mogli. Lecz Żołnierze! jeżeli wam pod przemocą nieszczęśliwie ulec przyszło, nie jesteście jeszcze pokonanymi. Wiem, że pory tylko pomszczenia się za Ojczyznę oczekujecie. Niecierpliwość moja w tym razie równą jest waszej. Przyjdzie ta pora żądana i prędzej może, iż się dziś spodziewamy. Dlatego starajcie się usilnie łączyć czas terażniejszy na sposobienie się w stanie obrońców ojczyzny, do którego was naród powołał. Zachowajcie prawidła karność i subordynacji wojskowej; bądźcie przykładem posłuszeństwa waszego komenderującym. Trwajcie w nierozzerwalnej jedności i przyjaźni z Francuzami i Cisalpinami, których wolności posiłkowymi obrońcami jesteście. Niech każdy z was stara się nabyć umiejętności czytania i pisania rodowitym językiem. Pomniejcie, obywatele, że jesteście związkiem siły zbrojnej narodu polskiego, że waszym jest przeznaczeniem zanieść dar wolności Ojczyźnie i udział światła współziomkom, że na koniec z was będą wybieranymi oficerowie wojska polskiego, gdy okoliczności na ziemi polskiej stanąć pozwolą. Ściskam



każdego z was przywiązaniem statecznym, wierście mi, że nic nas nie rozłączy, chyba śmierć, gdy razem bić się będziemy za kochaną Ojczyznę.

Zdrowie i Braterstwo.

T. Kościuszko

*Pisma Tadeusza Kościuszki, s. 164-165.*

### Nr 13

#### Do Oficerów-Legionistów

D.5 Fructidor r. VI (22 sierpnia 1798 r.)

Bracia Koledzy!

Miłość wasza dla Ojczyzny, stały i niezmienny zapał dla wyrwania jej z jarzma niewoli, zaufanie, które podkładacie w wiernym obowiązku przez naród na mnie włożonych zachowaniu, wycisnęły z mych oczu łzy radosnego uczucia. Chcę być zawsze i nierozdzielnie z wami. Pragnę z wami się złączyć dla służenia wspólnej Ojczyźnie, skoro okoliczności tę miłą porę nam wskażą. Znam to, kochani Koledzy, i wyznaję chętnie przed światem, iż cokolwiek uczyniłem dla kraju, to wspólnej pracy, wspólnym moim z Wami usiłowaniami przypisać należy. Pełen szacunku dla Was, korzystam z pierwszych momentów odzyskanej prawdziwej wolności, aby Wam najuroczyściej oświadczyć wdzięczność moją i narodu, z którego woli miałem honor Wam przewodniczyć. Równie z Wami biłem się za Ojczyznę, równie z Wami cierpiałem, równie z Wami odzyskać ją spodziewam się. Ta nadzieja jest jedyną życia mego słodyczą; dla tej jedynie Przeznaczeniu, które mi go zachowało, dziękuję. Tymczasem, nim godzina użycia męstwa i zdatności Waszej dla Ojczyzny wybije, przyjmijcie moje dla Was podziękowanie pochodzące z szczerego serca i chciejcie mnie zaszczyścić Waszą przyjaźnią.

Zdrowie i Braterstwo.

T. Kościuszko

*Pisma Tadeusza Kościuszki, s. 165*

## Nr 14

## List Kościuszki do cara Aleksandra I i jego odpowiedź

Berville 9 kwietnia 1814 r.

Najjaśniejszy Panie!

Jeśli z mojego cichego zakątka ośmielam się zanieść prośbę do wielkiego monarchy, wielkiego wodza, a przede wszystkim do opiekuna ludzkości, to dlatego, iż znane mi są dobrze jego szlachetność i wspaniałomyślność.

Upraszam Cię o trzy łaski:

Pierwszą jest, abyś udzielił amnestię ogólną dla Polaków bez wszelkich zastrzeżeń, a włościanie rozproszeni w krajach obcych, aby uważani byli za wolnych, gdy wrócą pod strzechy swoje.

Druga, abyś Wasza Ces. Mość ogłosił się królem polskim z konstytucją wolną, zbliżoną do angielskiej i abyś kazał utworzyć szkoły na koszt rządu do nauczania włościan, aby niewola ich była zniesioną w ciągu lat dziesięciu i aby używali oni swojego mienia z prawem zupełnej własności. Jeżeli prośby moje będą wysłuchane, przyjdę osobiście, lubo chory, paść do nóg Waszej Ces. Mości dla podziękowania Mu i złożenia hołdu pierwszy, jako mojemu monarsze. Gdyby moje słabe zdolności mogły się jeszcze przydać na coś, pojechałbym natychmiast do moich współobywateli, aby służyć mojej Ojczyźnie i mojemu Monarsze z honorem i wiernie.

Trzecia prośba moja, Najjaśniejszy Panie, jakkolwiek prywatna, wielce obchodzi serce i czułość moją. Mieszkam od czteremastu lat w szanownym domu p. Zeltnera, Szwajcara rodem, niegdyś ambasadora swojego kraju we Francji. Mam dla niego mnóstwo obowiązków, lecz obadwaj jesteśmy ubodzy, on zaś ma liczną rodzinę. Upraszam dla niego o posadę zaszczytną, bądź to w nowym rządzie francuskim, bądź w Polsce. Jest on wykształcony, a za prawość jego wypróbowaną rękę.

Jestem z najgłębszym uszanowaniem W.Ces.Mości

T. Kościuszko

Odpowiedź Aleksandra I na list powyższy była następująca:

Paryż, 3 maja 1814 r.

Doznaję wielkiego zadowolenia, Generale, odpowiadając na Twój list. Najdroższe Twoje życzenia będą spełnione. Przy pomocy Wszechmocnego spodziewam się dokonać odrodzenia walecznego i szanowanego narodu, do którego należysz. Wziąłem na siebie zobowiązanie uroczyste, a zawsze pomyślność jego zajmowała moje myśli.

Okoliczności tylko polityczne kładły tamę wykonaniu zamiarów moich.

Te przeszkody już nie istnieją. Uprzątnęła je dwuletnia walka straszna lecz chlubna.

Jeszcze trochę czasu i rozsądnego postępowania, a Polacy odzyskają ojczyznę swoją, imię swoje, ja zaś będę miał przyjemność przekonać ich, że ten, którego mieli za swego nie-przyjaciela, zapominając przeszłości ziści ich pragnienia.

Ileż dogodnym mi będzie, Generale, widzieć Cię pomocnikiem moim w tych zbawiennych pracach. Imię Twoje, charakter i talenty będą najlepszymi moimi podporami.

Przyjm Generale zapewnienia mego całego szacunku.

Aleksander.

*Pisma Tadeusza Kościuszki, s. 228-229*

### Nr 15

#### Testament Kościuszki w sprawie zniesienia poddaństwa w Siechnowiczach

Solura 2 kwietnia 1817 r.

Czując głęboko, że poddaństwo przeciwne jest prawu natury i pomyślności narodów, oświadczam niniejszym, że znoszę je zupełnie i na wieczne czasy w majątku moim Siechnowicze, w województwie Brzesko-Litewskim położonym, tak w imieniu własnym, jak i przyszłych jego posiadaczy. Uznaję więc mieszkańców wsi do majątku tego należącej za wolnych obywateli i nieograniczonych w niczym właścicieli posiadanych gruntów. Uwalniam ich od wszelkich bez wyjątku danin, pańszczyzny i powinności osobistych, do których dotąd względem właścicieli majątku byli obowiązani.

Wzywam ich tylko, aby dla dobra własnego i kraju starali się o zakładanie szkół i szerzenie oświaty. Oświadczam dalej, że aktem niniejszym majątek Siechnowicze z przyległościami oddaję na własność wieczystą siostrzenicy mojej, pani Katarzynie Estkowej i jej dzieciom w dowód szczególnej zyczliwości.

*Pisma Tadeusza Kościuszki, s. 247-248*

### Nr 16

#### Rady dane i spisane przez Kościuszkę dla młodego Zeltnera wybierającego się do Polski

Sierpień 1817 r.

Dla zapewnienia uznania swej rodzinie, samemu sobie i mojemu poleceniu powinieś odczytywać co dzień następujące słowa, aby je dobrze zapamiętać, gdyż od tego zależy twoje dobro:

Wstawaj w lecie o czwartej rano, a o szóstej w zimie. Pierwszą twoją myślą niech będzie wznieść się do Najwyższej Istoty z kilkuminutową modlitwą i zabieraj się natychmiast do pracy z rozwagą i inteligencją, czy to do przepisanego ci obowiązku z najściślejszą dokładnością, czy to do wydoskonalenia w jakiej wiedzy, którą winienes poznać do głębi.

Unikaj kłamstwa we wszystkich okolicznościach życia, bądź szczerym i mów zawsze prawdę. Nie bądź nigdy próżniakiem, bądź skromnym, oszczędnym i nawet twarde dla siebie, lecz wyrozumiałym dla innych. Unikaj zbytnej miłości własnej i egoizmu. Zanim co powiesz lub odpowiesz, dobrze się namyśl i rozważ, aby nie chybić celu lub nie powiedzieć głupstwa. Nie zaniedbuj nigdy okazać wdzięczności we wszelkich okolicznościach temu, kto stara się o twoje szczęście, uprzedzaj jego pragnienia i życzenia; bądź czujnym z największą uwagą i poddaniem się; szukaj sposobności, aby się okazać zawsze użytecznym. Będąc cudzoziemcem winienes podwoić staranie i wysiłki, aby zdobyć godziwie, zasługą i większą wiedzą, zaufanie i pierwszeństwo przed miejscowymi obywatelami. Powierzoną ci tajemnicę zachowaj jak świętość. We wszystkich czynnościach bądź prawym, szczerym i otwartym, niczego nie ukrywając. We wszystkich dyskusjach nie sprzeczasz się, lecz szukaj ze spokojem i skromnością prawdy. Bądź grzecznym i uczciwym wobec każdego, miłym i uprzejmym w towarzystwie, zawsze ludzkim i wspomagającym w miarę możliwości nieszczęśliwych. Czytaj książki pouczające dla wzbogacenia umysłu lub uszlachetnienia serca. Nie poniżaj się nigdy, zawieraniem znajomości z ludźmi złymi, zaznajamiasz się tylko z osobami o dobrych obyczajach i godnymi szacunku. Zachowanie się twoje niech będzie wreszcie takie, aby je każdy pochwalał oraz aby ten, u którego będziesz, uznał je za nienaganne.

*Pisma Tadeusza Kościuszki, s. 246-247*

#### Nr 17

**List pułkownika Franciszka Grimma do gen. Franciszka Paszkowskiego o chorobie i zgonie Kościuszki**

Solura 29 października 1817 r.

Było to pierwszego października, gdy Generał zaczął czuć się niedysponowany, lekki środek przeczyszczający i enemy sprawiły mu ulgę i czuł się dużo lepiej; w dwa dni później wieczorem dostał ataku gorączki, wtedy lekarz dał mu środek na wymioty, który, jak się wydawało, wywołał dobry skutek. Jednak gorączka powróciła, wracała periodycznie, wreszcie była stała. Wszystkie lekarstwa, które w takiej chorobie są zazwyczaj skuteczne, Generałowi nie przynosiły ulgi. Wydawał się on zbyt wycieńczony wskutek licznych ran oraz trudów, jakie wycierpiał, aby móc znieść nazbyt częste wzmaganie się gorączki. Był przytomny do ostatniej chwili, lecz słabnął z dnia na dzień pomimo stosowania wszystkiego, co by mu mogło dodać siły. Jego serdeczni przyjaciele pani i pan

Zeltner, nie opuścili go ani na chwilę podczas piętnastu dni jego choroby, wcale nie odpoczywając. Jest wprost niepojęte, że mogli do końca wytrzymać. Pani Zeltner, do której miał pełne zaufanie i która czyniła wszystko, jak matka dla swego dziecka, czuje się słaba od czasu tego ciosu. Ten dobry Generał nie przestawał jej co chwila dziękować za troskliwość, którą mu stale okazywała. W przeddzień śmierci zawezwał mnie do swego łóża i powiedział: "Mój drogi pułkowniku, nie przypuszczam, bym umarł z tej choroby, lecz jeślibym miał jej ulec, przyrzeknij mi, że powiesz wszystkim moi przyjacielom, co pan i pani Zeltner uczynili dla mnie. Wszyscy moi przyjaciele będą im bardzo wdzięczni, gdyż niepodobieństwem jest pielęgnować chorego lepiej, niż oni to czynią w stosunku do mnie.

Widziałem nieraz, jak pani Zeltner upadała ze znużenia, jak przebiegały ją gwałtowne dreszcze z wielkiego zmęczenia, bezsenności i niepokoju". Generał powtórzył kilka razy: "Ta biedna kobieta się zabija, zapominając, że jest matką i ma obowiązki względem swych dzieci". W końcu uściskał nas wszystkich. Płakaliśmy z rozrzewnieniem i on nie mógł powstrzymać się od złączenia swoich łez z naszymi. W końcu, pomimo wszystkich możliwych wysiłków, ten wielki człowiek wyzionął ducha, piętnastego (października) wieczorem, w naszych ramionach i mówił do nas aż do ostatniej chwili.

*Pisma Tadeusza Kościuszki, s. 307-308*

#### Nr 18

#### **Wypis z księgi zmarłych znakomitego i królewskiego kościoła kolegialnego i parafialnego pod wezwaniem św. św. Męczenników Ursy i Wiktora w Solurze**

Roku 1817 dnia 15 października zmarł Jaśnie Wielmożny i Szlachetnie urodzony Pan Tadeusz Kościuszko, ostatni wódz wojsk Rzeczypospolitej Polskiej i dnia 19 tegoż miesiąca i roku odprowadzony przez wielbłądą kapitułę znakomitego i królewskiego kościoła kolegialnego, zarazem parafialnego pod wezwaniem św. św. Męczenników Ursy i Wiktora, przez całe duchowieństwo, tak świeckie, jak i zakonne, przez senatorów i sędziów Trybunału Najwyższego oraz Niższego, przez Magistrat miasta, przy wielkim natłoku ludu i cisnących się, pomnych na dobrodziejstwa jego ubogich, pochowany w kościele N.P. Marii Niepokalanego Poczęcia w Solurze.

26 października 1817. Franciszek Ksawery Wirz, proboszcz miasta.

My, wójt i Rada Rzeczypospolitej Solurskiej w Szwajcarii zaświadczamy.

27 października 1817 r.

*Pisma Tadeusza Kościuszki, s. 308-309*

\*Wyboru tekstów dokonał Leonard Ratajczyk.